Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 531 Poznań, sobota dnia 14 listopada 1936 Rok 31

Walki o Madryt trwają

Potyczka 25 samolotów nad Madrytem — Dowództwo wojsk czerwonych daje rozkaz do kontrofensywy

Sewilla. (PAT.) Rozgłośnia powstańcza podaje następujący komunikat z dn. 13 b. m. godz. 8,30 rano: 15 dywizja nie sygnalizuje żadnych zmian w położeniu. 16 dywizja na froncie Sierra donosi o kanonadzie artyleryjskiej w rejonie Alcubierre. 17 dywizja na froncie południowym Madrytu usuwa dalej przeciwnika ze strefy już okupowanej, odpierając ataki i zdobywając czołg przeciwnika. 18 dywizja nie ma nic do zanotowania.

W rejonie Escurialu kolumna gen. Mola wzięła jeńców, którzy zeznali, że komuniści zagarnęli arcydzieła sztuki z klasztoru Escurial. Kwatera główna w Salamance potwierdza, że zajęto dwie ważne pozycje na południu od Madrytu.

Paryż. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Madrytu: Wczoraj o godz. 8,30 z rana w czasie zaciekłej walki w powietrzu, strąconych zostało 6 samolotów powstańczych. Od 2 dni wskutek niepogody naloty samolotów były uniemożliwione. Gdy z rana mgły się rozeszły, około 8 rano 10 samolotów powstańczych ukazało się wysoko nad miastem, unikając w ten sposób ognia dział zenitowych. Natychmiast zjawiło się 15 samolotów rządowych, które zmusiły lotników powstańczych do walki.

Berlin. (PAT) Według doniesień prasy niemieckiej z Madrytu, oddziały hiszpańskich wojsk narodowych odparły kontratak sił rządowych. Obrońcy Madrytu wysadzili w powietrze most toledański. Znajdująca się w pobliżu mostu gazownia od trzech dni płonie. Walki uliczne są bardzo zacięte. Ponieważ wojska powstańcze pragną uniknąć zniszczenia miasta i niepotrzebnych ofiar wśród ludności cywilnej, przeto liczą się one z dłuższem oblężeniem Madrytu i budują silne fortyfikacje.

Komunikat dowództwa czerwonych

Madryt. (PAT.) Komitet obrony Madrytu ogłasza o godz. 12,30 następujący komunikat: Ofensywa wojsk rządowych rozpoczęła się. Wojska nasze prą naprzód i starły się już z przeciwnikiem. Oddziały rządowe posuwają się naprzód powoli, przezwyciężając wszelki opór według planu, opracowanego przez naczelne dowództwo. Położenie nasze jest bardzo pomyślne.

Madryt. (PAT.) Dzień wczorajszy był w stolicy jednym może z najcięższych od czasu, gdy powstańcy stoją u wrót Madrytu. W nocy wojska rządowe posunęły się naprzód o 4 kilometry na odcinku drogi do Estramadury. Atakując z innej strony na południu od przedmieścia La Usera, wojska rządowe zdobyły na powstańcach kilka dział. O godz. 10 rano gen. Miaja, przewodniczący komitetu obrony Madrytu, ogłosił następujący rozkaz dzienny: „Do 50.000 żołnierzy republikańskich, znajdujących się na linji frontu! Rozkazuję rozpocząć natarcie, aby zakończyć tydzień decydującem zwycięstwem!".

Z różnych frontów

Sewilla. (PAT.) Rozgłośnia powstańcza nadała o godz. 13,30 następujący komunikat: Na północy od Kordoby „marksiści" atakowali Blasquez i Ovejo. Ataki te zostały odparte przez garnizony Penarroga i Villaharta. Do Oveja wojska narodowe zdążyły przybyć akurat w porę, aby zapobiec egzekucjom.

Na froncie Soria przeciwnik usiłował atakować pod Almadronez, lecz został odparty i poniósł duże straty. W Andaluzji atak wojsk rządowych na Blasquez odparto również ze stratami dla przeciwnika. Naogół operacje wojskowe w dniu wczorajszym nie miały większego zasięgu.

Zamieszanie walutowe

W Burgos krążyły alarmujące pogłoski, że monety srebrne straciły wartość obiegową, wobec czego rząd narodowy ogłosi dekret, stwierdzający, że moneta srebrna posiada pełną wartość i że za próby wywozu lub ukrywania srebra grozić będzie grzywna od 5.000 do 50.000 pesetów.

Zagraniczne echa wojny domowej

Buenos Aires. (PAT) Dwaj Hiszpanie wtargnęli do mieszkania właściciela drukarni, sekretarza organizacji monarchistów hiszpańskich w Argentynie i zażądali wydania listy członków kolonji hiszpańskiej, którzy uznali rząd w Burgos. Gdy odmówił napastnicy związali go, a mieszkanie jego podpalili. Drukarz zdołał uwolnić się z więzów i ujść z życiem z płonącego domu.

Rzym. (PAT.) W włoskich kołach politycznych panuje opinja, że rząd włoski uzna hiszpański rząd powstańczy dopiero po ostatecznem zdobyciu i zajęciu Madrytu.

Sprawa ministra Salengro

Burzliwy dzień w francuskiej izbie deputowanych

Paryż. (PAT) Posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się o godz. 15,30.

Na porządku dziennym znalazła się interpelacja Henri Becquart'a, wymierzona przeciw min. Salengro, zarzucająca mu dezercję z pola walki w czasie wojny 1914—1918 r. Becquart uzasadnia swoją interpelację powołując się na zeznania oficerów, podoficerów i kolegów Salengro. Dep. Rametter (komunista) i posłowie socjalistyczni przerywają mówcy. Przewodniczący Herriot przywołuje ich do porządku, oświadczając: „Pragniemy wyświetlić tę sprawę do końca". Becquart wywodzi dalej, że mu nie chodzi o stronę polityczną sprawy, a jedynie o ustalenie prawdy, gdyż w tej izbie na wszystkich bez wyjątku ławach są ludzie, którzy spełnili znakomicie swoje obowiązki.

W czasie przemówienia dep. Becquarta odpowiedział mu z ławy rządowej minister obrony narodowej Daladier, stwierdzając, że min. Salengro został uniewinniony przez ówczesny sąd wojenny; wyrok zapadł w czasie nieobecności oskarżonego.

Po zakończeniu przemówienia dep. Becquarta, wstąpił na trybunę premjer Blum, którego prawica nie chciała dopuścić do głosu, domagając się, aby mówił sam min. Salengro. W czasie przerwy, wytworzonej ustawicznemi okrzykami na ławach tak prawicowych jak lewicowych, padły rzekomo obelżywe słowa pod adresem premjera. Kilkunastu deputowanych socjalistycznych zerwało się z ław poselskich, rzucając się w stronę deputowanych prawicowych, gdzie wśród niesłychanej wrzawy doszło do starcia między przeciwnikami politycznymi.

Przewodniczący Herriot przerwał posiedzenie. Premjer Blum pozostał jeszcze przez kilka minut na trybunie, spodziewając się, że roznamiętnienie na sali wkrótce się uspokoi. Pomimo interwencji kilku deputowanych centrowych oraz woźnych, incydent prawdopodobnie przerodziłby się w długotrwałą bójkę, gdyby nie to, że nagle zaintonowano „Marsyljankę", którą podchwyciła cała prawica i znaczna część radykałów.

Premjer Blum w obronie swego ministra

Paryż. (Tel. wł.) Po wznowieniu posiedzenia izby, przemówił uspokajająco do posłów przewodniczący Herriot, poczem wśród zupełnej ciszy rozpoczął swą mowę premjer Blum, broniąc min. Salengro. M. in. Blum stwierdzał, że min. Salengro postawiony został przed francuski sąd wojenny tylko raz jeden i został wtedy uwolniony trzema głosami przeciwko dwom. Poraz drugi Salengro stawał przed sądem wojennym, ale niemieckim, wraz z 39 jeńcami; groziło mu rozstrzelanie za to, że protestował przeciwko zatrudnianiu w niemieckich hutach żelaznych. Twierdzenia prasy mają tylko na celu sianie wewnętrznej niezgody, albo też reklamę pisma — zarzucał Blub oskarżycielom.

Zakończywszy mowę, premjer Blum uściskał i ucałował min. Salengro.

Następnie na trybunę wszedł dep. Xavier Vallat, inwalida wojenny, przedstawiciel federacji republikańskiej. Oświadczył, iż zdaniem jego jedynie orzeczenie wydane przez sąd honorowy nie podlegałoby dyskusji.

Wśród oklasków lewicy wszedł na trybunę minister Salengro, krótkiem oświadczeniem zaprzeczając zarzutom.

Uchwały izby po myśli rządu

Po przemówieniu Salengro, dep. Becquart składa wniosek, domagający się stworzenia sądu honorowego.

Izba deputowanych jednak przyjęła wniosek przejścia do porządku dziennego, aprobowany przez rząd. Pierwsza część wniosku miała brzmienie następujące: „Stwierdzając bezpodstawność zarzutów, sformułowanych przeciwko członkowi rządu, izba potępia oszczerczą kampanję, niepokojącą opinję publiczną i wyrządzającą krzywdę Francji zagranicą." Pierwsza część wniosku została przyjęta 427 głosami przeciwko 103. Druga część wniosku miała brzmienie następujące: „Izba deputowanych wyraża zaufanie rządowi, iż złoży projekt ustawy, która, zapewniając wolność prasy, przeszkodzi oszczerstwu." Druga część wniosku została przyjęta większością 374 głosów przeciwko 201.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT) Wczoraj po południu powrócił do Warszawy min. spraw zagr. Józef Beck z małżonką, oraz urzędnikami m. s. z., towarzyszącymi mu w podróży do Londynu.

Nowy poseł rumuński

Bukareszt. (PAT) Posłem rumuńskim w Warszawie został mianowany minister pełnomocny Zamfirescu, dotychczasowy poseł w Lizbonie.

P. Zamfirescu pracuje w dyplomacji od 1915 r. Kampanję wojenną odbył w stopniu kapitana rez. w artylerji. Dotychczas był na placówkach w Rzymie i Berlinie, a w Hadze pełnił funkcję chargé d'affaires. Zajmował stanowisko wicedyrektora departamentu w centrali, a następnie był posłem w Południowej Ameryce. Ojciec jego, Duiliu Zamfirescu, znany powieściopisarz i publicysta, był swego czasu ministrem spraw zagr. Rumunji. — Nowomianowany poseł wyjeżdża do Warszawy w przyszłym tygodniu.

Polsko-węgierska umowa ekstradycyjna

Budapeszt. (PAT) Izba posłów uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie ratyfikację polsko-węgierskiej umowy o ekstradycji i pomocy prawnej w sprawach karnych.

Min. Daladier otrzymał wotum ufności

Paryż. (Tel. wł.) Komisja wojskowa izby deputowanych wyraziła 28 głosami (5 posłów-komunistów wstrzymało się od głosowania) wotum ufności min. wojny Daladierowi. W przyjętej rezolucji stwierdzono niemożliwość skrócenia w obecnych warunkach służby wojskowej, podkreślono konieczność trzymania polityki zdala od wojska oraz dano wyraz przekonaniu, że min. Daladier doprowadzi obronność kraju do maksymalnego wzmocnienia.

Pozostała tylko jeszcze sobota i niedziela!

Jedynie w ciągu tych dwuch dni od godz. 15 do 20 można przeglądać spisy wyborcze w odpowiednich komisjach okręgowych. Wszyscy zatem opieszali choć w ostatniej chwili niech spełnią swą powinność, aby nie przepadł żaden głos na listę narodową w dniu 20 grudnia!

Z Luksoru nad brzegi Sekwany

Paryskie stulecie obelisku Ramzesów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Paryż, w listopadzie.

W muzeum Luwru, w salach zawierających starożytności Egiptu, zwraca uwagę zwiedzającvch płaskorzeźba, przedstawiająca grupę małp, przysiadłych na tylnych łapach, gdy przednie wzniesione są jakby w błagalnym geście płaczek. Otóż płaskorzeźba ta zdobiła w Luksorze dolną część obelisku, obecnie wznoszącego się na Placu Zgody. Paryż święcił obecnie uroczy-

Obelisk Ramzesów na Placu Zgody

stość stulecia sprowadzenia obelisku nad brzegi Sekwany.

Z obeliskiem tym łączy się ciekawa historja. Mianowicie w ślad za wyprawą egipską Bonapartego pociągnęli do ojczyzny Kleopatry liczni uczeni, a między nimi sławny Champollion, który pierwszy odcyfrował hieroglify. Wpływ tej wyprawy wycisnął swe piętno egiptologji na stylu Directoire, a także na kolumnadzie małej uliczki w Paryżu, znajdującej się przy Giełdzie, nazwanej Pyramides. W jednej z bitew Bonaparty pobił mameluków, wszechpotężną milicję turecko - egipską. Z jeńców przeznaczył do swej służby mameluka Rustana, który potem pozostawał także na usługach Marji Walewskiej. Pobyt Bonapartego i francuskich uczonych nad brzegami Nilu zacieśnił węzły intelektualne pomiędzy Egiptem a Francją. Na dowód czego wicekról Egiptu Mehemet-Ali ofiarował Francji jeden z dwóch obelisków Luksoru, cały pokryty hieroglifami.

Do przewozu obelisku, strzegącego do owej chwili wejścia do dawnego pałacu Ramzesa III, trzeba było skonstruować w Tulonie specjalny statek, ochrzcony również mianem „Luksor". Długo trwało, zanim dowieziono obelisk do statku, a trzeba było aż 3 lat, zanim dotarł nad Sekwanę. Waży on bowiem 220.530 kg, a wysokość jego wynosi 23 m!

Na czele prac z tym trudnym transportem związanych stanął inż. Lebas. Obelisk opuścił Egipt w 1836 r., okrążył wybrzeża Francji i Hiszpanji i dotarł do Hawru. Stamtąd dopiero Sekwaną dostał się do Paryża.

Królowi Ludwikowi-Filipowi przypadło w udziale zbieranie laurów po Napoleonie. W czasie jego panowania odbyła się bowiem uroczystość odsłonięcia i Łuku Triumfalnego i Obelisku egipskiego. Ceremonja ta została wyznaczona na dzień 25 października 1836 r.

Tłum, dochodzący podobno do 200 tys., jak mówią ówczesne kroniki, zebrał się na Placu Zgody. Rodzina królewska i jej goście znajdowali się w loży, w ówczesnem (i dzisiejszem) ministerstwie marynarki. Operacja podniesienia, a następnie umieszczenia na obecnym postumencie tej masy monolitu, była niezmiernie trudna. Najmniejsza pomyłka w obliczeniach inż. Lebas mogła skończyć się katastrofą. W pewnej chwili wydawała się ona dla wtajemniczonych nieuniknioną. Gdy bowiem masa wydłużona obelisku wznosiła się powoli w oczach widzów, zatrzeszczały rozpalone liny. Jeden z robotników nie stracił jednak przytomności umysłu i zwilżył liny. Obelisk Ramzesa, dumnie wznosząc się ku niebiosom, stanął na placu Ludwika XVI, bo takie wówczas nosił on miano.

Cała ta uciążliwa operacja uwieczniona jest na podstawie obecnego obelisku. Dawna jego podstawa z małpami, znajduje się, jak już wspominaliśmy, w Luwrze.

*

Obelisk Ramzesów zdobi Plac Zgody, najpiękniejszy na świecie, bo posiadający nadzwyczajną harmonję linij. Z jednej strony zamyka go kościół św. Magdaleny, zbudowany, również przez Napoleona, na wzór świątyń greckich. Wewnątrz światło pada tylko zgóry. Pendant do niego stanowi Izba deputowanych, w takimże stylu, a wybudowana dla księżniczki Burbońskiej. Stąd jej dzisiejsza także nazwa — Pałacu Burbońskiego.

Mówiąc o obelisku, trudno pominąć garść najważniejszych wspomnień, związanych z historją placu Zgody. Za panowania Louis-le-Bienaimé, męża Marji Leszczyńskiej, nosił on miano placu Ludwika XV. Przychodzi krwawa Rewolucja. Poprzez plac ten ciągnie rozwydrzona tłuszcza, oblegająca pałac des Tuilleries (wznoszący się tuż przy nim, spalony podczas Komuny), a w którym przebywa rodzina królewska. Na placu tym odbywają się także sławne „agapes fraternelles", czyli orgje rewolucyjne. Nazwa jego

Kościół św. Magdaleny

zostaje zmieniona na Plac Wolności, zaś na nim zostaje wzniesiony posąg Wolności, a także i... gilotyna. Ginąc na niej, pani Roland, żona ministra spraw wewnętrznych, znanego żyrondysty, powiedziała przed śmiercią, spoglądając na ów pomnik Wolności:

— O! Liberté, combien de crimes on commet en ton nom!"

Na placu tym, raz jeszcze zmieniającym nazwę na plac Rewolucji, ginie 21 stycznia 1793 r. najpierw Ludwik XVI, a potem Marja Antonina. Kat Sanson, podobno przypadkowo nastąpił na nogę królowej i... przeprosił za tę nierozwagę, w sekundę przed ścięciem jej głowy! Tutaj to także zostanie ścięty i jeden z szefów Rewolucji, a mianowicie Robespierre, przezwany „Incorruptible".

Dopiero Konwencja Narodowa ustala obecną nazwę „Place de la Concorde". Za powrotem Burbonów, pragnących uczcić męczeńską na nim śmierć Ludwika XVI, będzie on nosił miano tego monarchy. Zachowa ją aż do Rewolucji 1848 r., gdy demokratyczny podmuch „wiosny ludów", sprawia, że ludność Paryża, zmierzając ku Izbie, przechodzi poprzez Plac Zgody, wykrzykując „Vive la Pologne" i wkracza do Pałacu Burbońskiego".

A i za naszych czasów, bo 6 lutego 1934 r., Plac Zgody stanie się, raz jeszcze, teatrem krwawych wypadków. Narodowy bowiem Paryż, oburzony największym skandalem współczesnej epoki, wywołanym przez życie Stawiskiego i jego szajkę, zalewa Plac Zgody demonstracją swoją, w której wzięli udział i zostali na moście Solferino ranieni, patrjotyczni radni Paryża. Potężny zaś pochód „Ognistego Krzyża" dociera wówczas aż do wrót Izby deputowanych.

I. BRIARES.

Echa gdańskie

Wyrok w sprawie o zniszczenie oznak hitlerowskich — Firmy gdańskie bojkotują polskich robotników

Gdańsk. (PAT) Przed sądem gdańskim odpowiadali wczoraj w trybie przyśpieszonym trzej kolejarze Polacy, obywatele gdańscy, pp. Heimowski, Kurowski i Ożmiński, pod zarzutem zniszczenia i zanieczyszczenia emblematów stronnictwa narodowo-socjalistyczego 10 b. m. w „Hali sportowej" w Gdańsku.

Sąd skazał Heimowskiego na 6 miesięcy, a Kurowskiego na 9 miesięcy więzienia. Ożmiński natomiast został uwolniony z powodu braku dowodów. Kurowski został natychmiast osadzony w areszcie.

Gdańsk. (ATE) Należy podkreślić, iż cały szereg firm handlowych i przemysłowych w Gdańsku, żyjących wyłącznie z handlu z Polską, zatrudnia tylko niemieckich robotników.

I tak np. firma „Daimon", która prawie na całą swoją produkcję znajduje zbyt w Polsce, zatrudnia 100 pracowników, lecz w tem ani jednego Polaka z obywatelstwem gdańskiem lub polskiem.

Bilans handlu zagranicznego

Warszawa. (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego Polski za miesiąc październik zakończył się deficytem w wysokości 899 tys. złotych.

Wartość importu wyniosła 94.329 tysięcy złotych, a wartość wywozu polskiego 93.430 tys. złotych. (w)

Z CHWILI

Kilka tutejszych „sanacyjnych" komitetów wyborczych połączyło się z inspiracji „wyższej" w jeden komitet pod mianem „Narodowego Obozu Pracy". W skład jego wchodzą „sanatorzy" ze sfer „naprawiaczy", b. kombatantów, weteranów i inwalidów wojennych, kobiet z „Kwoki", urzędników kolejowych, Zjednoczenia Zaw. Pol., „Unji" prac. umysł. i grupki rzemieślników „sanacyjnych".

Wszystko to już było dawnemi laty z tą tylko teraz różnicą, że za oficerami i podoficerami tych organizacyj „sanacyjnych" pójdzie bardzo mało szeregowców, bo się już ludziom tymczasem oczy porządnie otworzyły.

Jak się „sanacja" czuje „świetnie" w siodle wyborczem, tego dowodem, że z trzech wyrazów jej miana i godła dwa są przejęte od obozu narodowego, a mianowicie: „Obóz" od Obozu Wielkiej Polski, a „Narodowy" od Stronnictwa Narodowego. Tylko, że i to już stare kawały wyborcze, któremi uświadomiony obywatel zlowić się nie pozwoli.

Wie on aż nadto, że „sanacja" stroi się w piórka „narodowe" w dwóch wypadkach: gdy wyciąga rękę po głosy „wyborcze" i gdy sięga do kieszeni obywatela.

Na to „narodowe" nabieranie ludzi da obywatelstwo m. Poznania odpowiedź jędrną „sanacji" w dniu 20 grudnia.

*

Charakterystyczne rezolucje powziął ostatnio obradujący w Stanisławowie zjazd b. członków „Zarzewia" i innych organizacyj, zbliżonych do „sanacji". Rezolucje te dotyczą obrony polskości w Małopolsce wschodniej, stwierdzając przytem, że czynnik polskości na tych rubieżach kresowych słabnie ostatnio bardzo silnie. Poszczególne punkty rezolucyj zwracają uwagę, że zgodne współżycie Polaków z Rusinami na terenie Małopolski wschodniej nie może być oparte na rezygnacji z dotychczasowego stanu posiadania Polaków na tych ziemiach, odwrotnie — stan posiadania Polaków winien w interesie państwa powiększać się.

W związku z tem, „Zarzewiacy" apelują do władz, by ziemie, pochodzące z parcelacji dobrowolnej lub przymusowej, przechodziły wyłącznie w ręce Polaków, by kontynuowane było osadnictwo wojskowe na pograniczu pod opieką KOP-u, oraz, by udzielano pomocy kulturalnej stowarzyszeniom polskim, działającym w terenach, gdzie przeważa ludność ruska.

Rezolucje domagają się, by stanowiska władz w Małopolsce wschodniej obsadzane były miejscowymi ludźmi, znającymi dobrze lokalne stosunki.

Słowem mamy tu do czynienia z postulatami, które obóz narodowy głosi już od szeregu lat, zwracając uwagę na zastraszające cofanie się polskości w województwach południowo - wschodnich.

Dziś nawet te czy inne czynniki „sanacyjne" dochodzą do przekonania, że źle się bardzo dzieje i że trzeba zawrócić z błędnej drogi. Ale czy uczynią to „czynniki miarodajne", zapatrzone ciągle w „ugodę" z Ukraińską Nacjonalną Demokracją, z której nacjonaliści ukraińscy jednostronnie czerpią wszystkie korzyści, nic wzamian państwu polskiemu nie dając?

54) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

Patrzy mętnie i chwieje się, ale wzbiera w nim rzewność:

— Maleńka Nelly! Właściwie tylko ty...

Ponieważ nie kończy zdania, odpowiada:

— Aha, akurat ci wierzę!

Chwyta się jej, jakby padał. Ale chwyta nadspodziewanie mocno i ciągnie ku oknu za narożnikiem bufetu:

— Jak tu stoję, — mówi żarliwie. — Jak mnie tu widzisz, jak pragnę zbawienia, tylko ty, Neluś! Dla ciebie postawiłbym tu wszystko do góry nogami.

No, humor jej wrócił, pewność siebie, zalotność, znów włada całym arsenałem, jakim walczy w życiu. Z wyrzutem pyta:

— To dlaczego z Zosią? Nie mam nic przeciwko niej, ale jeżeli mówisz, że mnie jeszcze lubisz, to dlaczego, co?

— Ze złości! Bo... Wiesz dlaczego! Pokazałaś mi plecy!

Czary już są w robocie: oczy, zbliżenie, gorący oddech, rzęsy wpierw jak cień pod powieką, a potem w górę jak wachlarz jedwabistych piórek, wreszcie głębokie spojrzenie z za mgieł:

— Ja? Sven, jaaa?

Padł natychmiast trupem:

— Anielciu...

Przylgnął do jej ust i rozgniata boleśnie wargi, póki go nie odepchnęła. Potem się skarży:

— Bo mi mówił Pedriksen, że mnie raz nazwałaś rudą małpą.

Roześmiała się:

— Małpką, a nie małpą! Małpka, to bardzo sympatyczne stworzenie. A czy nie miałeś innych dowodów? Zapomniałeś, Sven?

Trochę sobie kredką poprawiła usta i w zgodzie poszli do bufetu. Patrzała wyczekująco. Nie zawiódł:

— Panie Strojny, dwa koniaki! I niech pan zapisze dwieście złotych dla panny Nelly.

Wypili haustem. Zakrztusiło ich i śmiali się z tego do rozpuku. Gwar szumiał, brzęk kieliszków, głosy i śmiechy. Ale co to? Nagle jakby im kto waty nałożył do uszu: szum cichł. Coraz mniej śmiechów, a zato jakieś dziwne głosy i coraz większa cisza.

Wówczas zauważyli, że wszyscy powstali przy stole szwedzkim. Między nimi widać małego Pedriksena. Widocznie przyszedł właśnie. Blady i zgaszony daje odpowiedzi na pytania, które ten i ów stawia zdławionym głosem.

— Skander... — doleciało wyraźnie słowo, — han er dö...

Triplus odepchnął Anielcię, bo uczepiła się jego rękawa. Szybko idzie przez salę, nie zachwiał się ani razu. Anielcia za nim:

— Co? — woła. — Co?

— Umarł, czy jak? — rzucił krótko i już nie troszczy się o nią więcej. Przy stole rozmawiają wszyscy, zapytania i odpowiedzi padają szybko w niezrozumiałym dla niej języku. Spogląda po twarzach, czerwonych jeszcze od pijaństwa i zabawy, a nagle zniszczonych zmieszaniem i przerażeniem. Coraz ciszej dokoła. Wieść rozchodzi się po stolikach. Wszyscy są dotknięci nieszczęsnem wydarzeniem. Byli przecież gośćmi hojnych gospodarzy.

— Ein Kamerad ist eben gestorben, im Krankenhaus drüben, — słychać szepty. — Oh. I see! One of them has died just now, you know? Quella miseria, madre mia!

Strojny wychodzi z za lady. W drzwiach separatki widać głowę bosmana, który tam się schronił wraz ze spotkanym przy którymś stole dawnymi kompanami. Za jego plecami Irma wyziera ciekawie.

Anielcia nie mdleje, oczy jej zostają suche. Może później popłacze sobie dosyta, sama w łóżku, nad którem znów zawiśnie fotografja Triplusa, albo Bolla, albo jeszcze czyja. Kimże jest Skander? Był dobry czy zły? Nie byłby spojrzał na nią, bo miał zostać kapitanem. Może już jest nim teraz? Niebieskim kapitanem? Głos Irmy szepce jej do ucha:

— Ciejś tako bloda? Jesz mi bąbniesz na ziem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Listopad
14
Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 29-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72. przy Rynku Jeż. 77-08. przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegolewskich) 77-82. Pl Świętokrzyski 49-90. przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35. Rynek Wildeck: 66-35. W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-8.
Poczt. biuro zleceń: 49-23. Dokładny czas: 55-66.

Sobota | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Pózefata, Klementyny | Gertrudy p.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Wodzimira | Przebysława
Słońca: wschód 7.12. zachód 16.02
Długość dnia 8 godzin 50 minut
Księżyca: wschód 7.38. zachód 15.48
Faza: Nów o 6 godz.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Felicji Ossowskiej o godz. 15,30 z kapl. cment. na Jeżycach.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Ewa".
Teatr Polski: Dziś — „Wieczór trzech króli".
Teatr Nowy: Dziś — „Róża".

Komunikat meteorologiczny

Depresja barometryczna, której ośrodek znajduje się obecnie nad Danją, powoduje w dalszym ciągu napływ ciepłych i wilgotnych mas powietrza z południowego zachodu. Wskutek tego w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem i miejscami padały przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 6 stopni w Wilnie i Pińsku, 7 w Białymstoku, 8 w Łucku, 9 w Warszawie, Łodzi, Gdyni i Brześciu nad Bugiem, 10 w Toruniu i Kaliszu, 11 w Poznaniu i Grudziądzu, 12 w Lublinie, Kielcach i Zaleszczykach, 13 w Dęblinie, a 14 w Cieszynie i Krakowie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 14 bm.: Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z przelotnemi deszczami. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W górach w dalszym ciągu halny.

Jeszcze dekoracje

Wśród odznaczonych złotym krzyżem zasługi, których dekoracja odbyła się w czwartek w pałacu Działyńskich, nie zostały wymienione nazwiska dwóch profesorów Państw. Szkoły Zdobniczej, pp. Wiktora Gosienieckiego, znanego artysty - malarza, oraz Jana Wronieckiego, cenionego artysty-grafika.

Tow. Przyj. Serbo-Łużyczan

Na miesięcznem zebraniu plenarnem, które odbędzie się w środę, dnia 18 listopada o godz. 20 w lokalach Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego przy ul. 3 Maja nr. 3, p. red. Tadeusz Kraszewski wygłosi referat na temat „Jakób Bart-Ciszinski, największy poeta łużycki". Poza tem na porządku obrad sprawy bieżące.

Wszystkich członków prosi o przybycie Zarząd.

Cofnięcie praw dwom gimnazjom niemieckim

Dyrekcja gimnazjum niemieckiego im. Schillera w Poznaniu została powiadomiona o cofnięciu temu gimnazjum wszelkich praw publicznych przez ministerstwo oświaty, a to z powodu nieformalności przy przyjmowaniu uczniów do szkoły.

Całkowite pozbawienie praw gimnazjum im. Schillera w Poznaniu odbiera uczniom tej szkoły możność korzystania z ulg kolejowych (w danym wypadku z dn. 1 grudnia br.), oraz powoduje konieczność składania całkowitego egzaminu maturalnego przed specjalną komisją.

Ministerstwo oświaty powiadomiło również dyrekcję gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu o częściowem cofnięciu prawa publiczności.

„Słowak" o Polsce

Bratislawa. (PAT) Poseł Sidor ogłasza w „Słowaku" artykuł z okazji polskiego święta Niepodległości. Znaczenie międzynarodowe Polski — pisze autor — wzrasta z każdym dniem. Położona między państwami, opanowanemi przez dwa zwalczające się systemy: narodowy socjalizm i komunizm, Polska odgrywa w Europie bardzo poważną rolę. Kiedyś Polska była wałem ochronnym przed naporem hord mongolskich, obecnie broni Europy przed zalewem azjatyckiego bolszewizmu. Słowacy, których łączy z Polakami nie tylko bezpośrednie sąsiedztwo, ale także bliskie pokrewieństwo, życzą, aby Polska rozkwitała i spełniła swe zadania, jako wielkie słowiańskie państwo w Europie.

Toast na cześć wielkiej i płomiennej miłości!
Gloryfikacja najpiękniejszych dziewcząt świata!
KRÓL KOBIET
Film, który pod względem rozmachu i wystawy **przewyższa wszystko dotychczas widziane.** Role główne kreują WILLIAM POWELL, MYRNA LOY oraz LUIZA RAINER. Realizacja tego gigantycznego dzieła pochłonęła kilka miljonów dolarów i dwa lata niestrudzonej pracy najtęższych głów Hollywoodu. W filmie tym bierze udział przeszło 5.000 osób. Cudem kinematografji jest scena gloryfikacji amerykańskiego dziewczęcia, dla której zbudowano specjalnie olbrzymią scenę obrotową ze stali o wysokości siedmiu pięter. Kostjumy, jakie zareprezentowano w filmie „Król Kobiet" słusznie zostały uznane za szczyt pomysłowości ludzkiej. Są to najwspanialeze kreacje, jakie kiedykolwiek oglądano na ekranie. p 4085
Świetnie skonstruowana **dramatyczna akcja,** przeplatana **beztroskim humorem, nadaje** arcydziełu temu **niezapomniany urok, potęgując siłę wrażeń do najwyższego stopnia.** Nic dziwnego, że film który został zrealizowany z tak olbrzymim nakładem środków i pracy, **zaimponował światu.** Należy zaznaczyć, że w filmie „Król Kobiet" ujrzymy poraz pierwszy **nową wybitną** artystkę LUIZĘ RAINER, której prasa światowa wróży zajęcie **czołowego miejsca wśród gwiazd ekranu.**
OCZEKIWANA ATRAKCYJNA PREMJERA
DZIŚ W SOBOTĘ W KINIE APOLLO

Realizacja ślubów jasnogórskich

Wiec ogólnoakademicki młodzieży katolickiej i narodowej

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe odbył się wiec ogólnoakademicki w sprawie realizacji ślubów, złożonych na Jasnogórze.

Wiec zagaił p. Feliks Mikołajczak powitaniem p. prof. dr. Dobrowolskiego, ks. prał. dr. Taczaka, ks. Krzymińskiego i zebranej młodzieży akademickiej oraz powołaniem do prezydjum p. Gołuńskiego, jako przedstawiciela „Bratniej Pomocy", p. Przytarskiego, prezesa Koła Prawników i Ekonomistów, p. Gutera, przedstawiciela korporacyj narodowych, i p. Golachowskiego, jako przedstawiciela Akad. Koła T. C. L. przy U. P. i W. S. H.

Jako pierwszy przemawiał p. Wesołkowski, przewodniczący b. Poznańskiego Komitetu Pielgrzymki i Ślubów Jasnogórskich. Mówca podkreślił znaczenie tego ślubowania, którego echa dotarły do mieszkańców całej Polski, oraz nawoływał do realizacji ślubów przez pracę na wszystkich terenach, wskazując konkretnie pracę nad rozwiązaniem kwestji żydowskiej i pracę społeczną w T. C. L.

Zkolei zabrał głos p. Szeib n. t. „Praca w T. C. L. jako jedno z ogniw realizacji ślubów jasnogórskich". Mówca wskazał na zalew szerzonej przez czynniki masońskie i bolszewickie demoralizującej lektury, której trzeba przeciwstawić dobrą książkę, patrjotyczną i religijną.

Ostatni przemawiał p. mgr. Kiełczewski, wskazując na ideowe znaczenie ślubów akademickich.

Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga" przewodniczący zamknął wiec.

Dalszy ciąg uroczystości tych odbędzie się w niedzielę, 15 bm., w następującej kolejności: O godz. 10 msza św. w kościele św. Marcina; o godz. 10,30 pochód ze sztandarami do kaplicy N. D. A., gdzie nastąpi poświęcenie i zawieszenie wotum jasnogórskiego. (f. p.)

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR

Dziś w sobotę, dnia 14 listopada br.
Wielka Premiera
Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło filmowe, realizacji **GEZY von BOLVARY**
PAŁAC
we
FLANDRII
W rolach głównych:
MARTA EGGERTH
PAUL HARTMANN
GEORG ALEKSANDER
PAUL OTTO
nr 19 793
Porywająca treść! Niebywały przepych! Cudowna muzyka! Sceny pełne sentymentu!

Przyjaźń włosko-węgierska

Budapeszt. (PAT) Wczoraj o g. 13.15 przybył z Wiednia do Budapesztu min. Ciano z małżonką w towarzystwie posła węgierskiego przy Kwirynale i wyższych urzędników włoskiego min. spraw zagr. Min. Ciano po przekroczeniu granic Węgier był na wszystkich stacjach owacyjnie witany przez władze i ludność miejscową.

Podczas przejazdu przez miasto publiczność wznosiła okrzyki na cześć Mussoliniego i min. Ciano.

Budapeszt. (PAT) Na wniosek prez. miasta Budapesztu, rada miejska postanowiła nazwać jeden z najpiękniejszych placów w centrum miasta imieniem Mussoliniego.

Budapeszt. (PAT) Minister Ciano podejmowany był wczoraj śniadaniem przez min. Kanyę. Popołudniu hr. Ciano zwiedził gmach parlamentu, gdzie zgotowano mu gorącą owację. Przewodniczący izby pozdrowił ministra serdecznem przemówieniem, w którem wyraził głęboką wdzięczność narodu węgierskiego dla „potężnego przyjaciela Węgier — królestwa i cesarstwa Włoch" za stanowisko, jakie zajęło ono w stosunku do najżywotniejszych zagadnień węgierskich.

Popołudniu min. Ciano złożył wizytę premjerowi Daranyi i min. Kanyi. Wieczorem odbył się raut, wydany na cześć min. Ciano przez premjera Daranyi.

Dziś min. Ciano złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz będzie przyjęty przez regenta Horthy'ego.

Z uniw. krakowskiego

Kraków. (Tel. wł.) W związku z nadaniem Wszechnicy Jagiellońskiej orderu „Polonia Restituta", którego wręczenie nastąpi w niedzielę, dnia 15 bm., przybędzie do Krakowa minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski. Poza tem spodziewany jest przyjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni polskich.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem, które odprawi o godz. 9-tej w kościele akademickim św. Anny, ksiądz metropolita Sapieha.

Kronika towarzyska

Prosimy pamiętać: Wstęp wolny, a zabawa pewna. Bufet własny, ale tani. Dużo urozmaiceń .. a to wszystko zapewnione na **DANCING-BRIDGE.** Tow. Pomocy dla Inteligencji, sobota 14. XI. 36. w cukierni Jóźwiak, Fredry 12, godz 8-ma min. 30 wiecz.

zr 659

Związek Ziem Górskich

Warszawa. (PAT.) Dnia 12 bm. odbyło się w Warszawie zebranie Związku Ziem Górskich pod przewodnictwem ministra gen. Kasprzyckiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich instytucyj i organizacyj, działających na terenie górskim, z przedstawicielami ludności góralskiej. Obok nich wziął udział przedstawiciel Polskiej Akademji Umiejętności prof. Semkowicz.

Związek Ziem Górskich skupił w sobie szereg izb i towarzystw rolniczych, izb przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych obszaru karpackiego, instytucje kulturalne, turystyczne, związki zdrojowisk i uzdrowisk, Ligę Ochrony Przyrody, towarzystwa leśne, łowieckie, rybackie i inne.

Zarząd Związku Ziem Górskich ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — min. gen. Kasprzycki, zastępcy — wiceminister Bobkowski, prof. Goetel, dyr. Rudnicki. Pozatem w zarządzie zasiada szereg wybitnych działaczy na obszarze karpackim. Zadania Związku Ziem Górskich obejmują wszystkie dziedziny pracy nad podniesieniem gospodarczem i kulturalnem ziem karpackich, od rolniczych do przemysłowych i od kulturalnych do wychowawczych. Pracom tym patronować będzie Polska Akademja Umiejętności.

Zgon Stefana Grabińskiego

Lwów. (PAT). Wczoraj zmarł we Lwowie znany literat śp. Stefan Grabiński.

Grabiński urodził się w r. 1887. Pierwszym drukowanym jego utworem była nowela „Szalona zagroda" (1909), w następnych rozwijał wybitny talent w kierunku fantastycznym, idąc po linji Poego i Ewersa. Głębokie wrażenie wywarły swego czasu jego niesamowite nowele kolejowe p. t. „Demon ruchu". Z jego zbiorów nowel i powieści wymienić należy ponadto: „Na wzgórzu róż", „Szalony pątnik", „Ciemne siły" (dramat), „Niesamowita opowieść", „Księga ognia" „Salamandra", „Bafomet', „Klasztor i morze".

Śp. Stefan Grabiński był laureatem nagrody literackiej miasta Lwowa.

Z kroniki sądowej

Niezamężna matka utopiła swe dziecko

Przed sądem okręgowym odpowiadała Niemka Lina Hein, oskarżona o dzieciobójstwo. Lina Hein pracowała w charakterze służącej u gospodarza Schmidta w Wąglewie pow. chodzieskiego. W początkach sierpnia r. b. przybyła do kliniki miejskiej w Poznaniu, gdzie urodziła syna. Z dzieckiem tem w drodze powrotnej zatrzymała się w Chodzieży. Wieczorem udała się nad brzeg jeziora, tam rozebrała niemowlę i wrzuciła je do strumyka, łączącego jezioro z Notecią.

Tymczasem niemiecki „Ewangelischer Verein" w Poznaniu zainteresował się losem dziecka i wysłał list do zarządu gminy w Wąglewie, pytając, gdzie ono jest. Na skutek tego listu zbrodnia wyszła na jaw. Linę Hein aresztowano. Na rozprawie wyszło na jaw, że Hein przed paru laty powiła również nieślubne dziecko, którem zaopiekował się pastor Hemmerling z Chodzieży. Dziecko to odesłał on do rodziny oskarżonej w Niemczech.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Linę Hein na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i P. W.** w Poznaniu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że sejmik organizacyj sportowych oraz związków, uprawiających wychowanie fizyczne i P. W., odbędzie się w terminie późniejszym, mianowicie w niedzielę, dn. 29 listopada. Godzina i miejsce zwołania sejmiku będą podane bezpośrednio zainteresowanym organizacjom.

— * **Nieszczęśliwy wypadek woźnicy.** Ciężkiemu wypadkowi uległ wczoraj na Chwaliszewie w pobliżu apteki, 36-letni woźnica Stefan Baranowski z Batorowa w powiecie poznańskim, zatrudniony w przedsiębiorstwie przewozowem p. Rebelki przy ul. Wieżowej. P. Baranowski spadł z wozu na jezdnię, przyczem odniósł tak poważne obrażenia, że utracił chwilowo przytomność. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło p. Baranowskiemu pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl)

Kino w pracy oświatowej

W dniu wczorajszym o godz. 18-tej w Czytelni T. C. L. dla Młodzieży, przy Al. Marcinkowskiego 7, odbyło się poświęcenie pierwszego kina objazdowego Tow. Czytelni Ludowych. Uroczystość zgromadziła grono osób, interesujących się oświatową pracą pozaszkolną oraz przedstawicieli władz szkolnych i prasy. Poświęcenia aparatury dokonał ks. dr. K. Milik, dyrektor T. C. L., który też wygłosił przemówienie, obrazujące rolę filmu, jako środka pracy oświatowej. Rolę tę ocenili już dawno Niemcy. W samych tylko Prusach Wschodnich jest w ruchu trzysta aparatów filmowych, właśnie takich, jaki z wielkim wysiłkiem zdobyło teraz pierwszy T. C. L. Cała aparatura mieści się w trzech niewielkich walizkach, jest więc łatwo przenośna i można ją instalować zarówno, włączając do sieci elektrycznej, jak na własną baterję. Seansy filmowe mogą być dawane na każdej salce, nawet w jakiejkolwiek szopie, czy stodole. Niemcy produkują znaczną ilość filmów wąskotaśmowych, przeznaczonych do tej aparatury. Są to filmy dźwiękowe, krótkometrażówki, przeważnie o charakterze popularno - naukowym. Obok książki i żywego słowa kino, docierające do najmniejszych wiosek, pełnić może bardzo owocną pracę oświatową. Oby tylko liczba aparatów pomnożyła się, a objazdy kina jak najgęstszą siecią objęły całą Polskę.

Na zakończenie uroczystości wyświetlone zostały trzy filmy: „Człowiek" — w przystępny sposób zapoznający z anatomją człowieka i działalnością poszczególnych narządów, „Wędrujące rośliny" — montaż zwolnionych zdjęć z życia roślin, oraz „Ludzie i zwierzęta" — wesoła groteska, zmontowana ze zdjęć fotograficznych i kreskówek. Ostatni film jest całkowicie udźwiękowiony, z polskiemi djalogami, a dwa pierwsze mają ilustrację muzyczną i polskie napisy. Dobrze zestawione programy kina objazdowego będą z pewnością dużą atrakcją dla publiczności wiejskiej, a kino objazdowe spełni swe zadanie, łącząc przyjemność z pożytkiem. (tk)

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis" wyświetla film niemiecki p. t. „Godzina pokusy". Jeśli mąż jest zbyt zajęty, by móc poświęcać choć trochę czasu swej młodej i przystojnej żonie, to skutki tego nawet dla kochającego się i dobrego małżeństwa mogą być opłakane. Taki jest morał filmu, przedstawiającego historję podobnego małżeństwa w formie interesującej, nawet z mocno sensacyjnemi efektami. Szczera wzajemna miłość małżonków sprawia, że „godzina pokusy" nie doprowadzi do złamania szczęścia małżonków. Gustaw Fröhlich w roli młodego i zapracowanego adwokata czuł się swobodnie i dobrze. Lida Baarowa w roli żony adwokata, zdaje się wskutek nie zawsze dobrej charakteryzacji, wyglądała nieco gorzej, niż zazwyczaj. Gra jej jednak odznaczała się dużą poprawnością. Reżyserja — na poziomie.

W nadprogramie — tygodnik PAT-a i zdjęcia krajobrazów ze stron rodzinnych Żeromskiego. (Sza)

Sprawa zajść w Mińsku Mazowieckim

Warszawa. (Tel. wł.) Jak wiadomo, po zamordowaniu śp. wachmistrza Bujaka przez Żyda Chaskielewicza w czerwcu b. r. na ulicy w Mińsku Mazowieckim miały miejsce znane zajścia przeciw Żydom. W tymże czasie w Mińsku Mazowieckim podpalono kilka domów żydowskich.

W związku z tem aresztowano kilkunastu młodych narodowców, przeważnie członków Stronnictwa Narodowego, m. in. robotników: Kazimierza Budka, Stanisława Wasiaka, Józefa Kiwicza, Bolesława Pustołę. Rutę i innych, których na polecenie władz sądowych przewieziono z Mińska Mazowieckiego do Warszawy, gdzie od czerwca br. sędzia śledczy p. Zochowski prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Upływa już pół roku, a śledztwo jeszcze nie zostało zakończone, niejednokrotne zaś wnioski obrońców o zmianę środka zapobiegawczego z więzienego na wolnościowy nie zostały uwzględnione.

Tymczasem rodziny oskarżonych, niemal wyłącznie robotnicze, bądź straganiarskie pozostają w skrajnej nędzy, co władzom śledczym jest wiadome, gdyż rodziny uwięzionych przychodzą do władz śledczych pieszo z Mińska Mazowieckiego do Warszawy, zanosząc swe prośby o wypuszczenie na wolność ich żywicieli.

Zwolnienia

Warszawa. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa zwolniły kilkunastu akademików, aresztowanych po zajściach poniedziałkowych. (w)

Częstochowa. (Tel. wł.) W środę, 11 bm., w godzinach wieczorowych zwolniono 11 członków Stronnictwa Narodowego po 40 kilkugodzinnym pobycie w wydziale śledczym. Dwaj zaś: Longin Strzelecki z Częstochowy i Kozakiewicz z Ciechanowa, zostali przewiezieni do więzienia na Zawadzie.

Uposażenie nauczycieli

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że nauczyciele, którzy bawią na urlopie, nie mają uprawnień do korzystania z gminnego dodatku. (w)

Noji laureatem P. Z. L. A.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Lekkoatletycznego uchwalono przyznać nagrodę za najlepszy wynik lekkoatletyczny w roku bieżącym Józefowi Noji. Przy przyznaniu nagrody brano pod uwagę zwycięstwo Noji nad Finem Iso-Hollo i poprawienie rekordu Polski Kusocińskiego na 5000 metrów.

W poprzednich latach nagrodę tę zdobyli następujący zawodnicy:

w r. 1932 — Janusz Kusociński,
w r. 1933 — Stanisława Walasiewiczówna,
w r. 1934 — Jadwiga Wajsówna,
w r. 1935 — Kazimierz Kucharski,
w r. 1936 — Józef Noji.

Na tem samem posiedzeniu przyznano nagrodę dla najlepszego klubu lekkoatletycznego „Warszawiance", za jej sukces w tegorocznych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.

Proces tajnej organizacji niemieckiej

Tarnowskie Góry. (PAT) W drugim dniu procesu przeciw 49 członkom tajnych organizacyj młodzieży niemieckiej przesłuchiwano wczoraj w dalszym ciągu oskarżonych, którzy przeważnie przyznają się do składania przysięgi wierności tym organizacjom. Oskarżeni tłumaczą się, że nie zdawali sobie sprawy z ważności i znaczenia przysięgi. Przesłuchano dotąd 17 oskarżonych.

Krwawy zatarg sąsiedzki

Zagórów. (Tel. wł.) Na tle sporów sąsiedzkich w miejscowości Studzienka koło Zagórowa zabity został przez swego sąsiada narodowości niemieckiej 19-letni Władysław Michalak. Po dokonaniu zbrodniczego czynu zabójca zbiegł i ukrywał się przez tydzień.

Po tygodniowym pościgu policja ujęła zbrodniarza i osadziła go w areszcie.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś przemiła operetka „Ewa" w doskonałem wykonaniu. — W niedzielę po południu o godzinie 3 na ogólne życzenie publiczności nieodwołalnie po raz ostatni „Rose-Marie" w świetnej obsadzie. W niedzielę wieczorem przepiękny, nastrojowy dramat muzyczny E. D'Alberta „Zamarłe oczy" z pp. Z. Fedyczkowską, dr. W. Roessler-Stokowską, J. Musielewską, A. Karpackim i i., stwarzającymi prawdziwe kreacje wokalne i aktorskie. Kierownictwo muzyczne: dr. Z. Latoszewski; reżyser: M. Janowska-Kopczyńska.

Z Teatru Polskiego

Arcykomedja Szekspira p. t. „Wieczór Trzech Króli" przyjęta została przez prasę i publiczność z entuzjazmem dawno niespotykanym. Nic dziwnego, bo „Wieczór Trzech Króli" jest bodaj najlepszem przedstawieniem w całej Polsce. Publiczność bawiła się doskonale.

W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych odegrana będzie wyborna komedja Sachy Guitry „Testament".

Koncert symfoniczny

orkiestry miejskiej odbędzie się w Teatrze Wielkim we wtorek, dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczorem pod dyrekcją Feliksa Nowowiejskiego. Solistką będzie słynna brazylijska pianistka Magda Tagliafero, która po raz pierwszy wystąpi w Poznaniu. Artystka odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert V. Saint-Saënsa.

Część orkiestrowa składa się z następujących utworów: Rachmaninow „Wyspa umarłych"; Schmitt „La Tragédie de Salomé"; Ravel „Daphnis et Chloë" (I suita) i Nowowiejski „Śmierć Ellenai", fragment symfoniczny na kwintet smyczkowy i klarnet.

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"!

Olbrzymi most

Nowy Jork (PAT) Prezydent Roosevelt dokonał w czwartek wieczorem otwarcia nowego mostu między San Francisco a Oakland przez naciśnięcie zainstalowanego w Białym Domu guzika, włączającego prąd elektryczny do tysięcy lamp, oświetlających most.

Most ten, długości 17½ km, zbudowany został w przeciągu 3 lat. Koszty wyniosły 77 miljonów dolarów.

Krótkie informacje gospodarcze

— Niemieckie władze dewizowe zakazały prywatnych transakcyj kompensacyjnych w towarach na sumy poniżej 50 tys. RM. Decyzje co do pozostałych transakcyj wydawać będzie urząd dewizowy.

— Litewski Bank Ziemski ogłasza kolejną listę gospodarstw przeznaczonych na licytację. Lista obejmuje kilka gospodarstw polskich.

— W londyńskich kołach finansowych utrzymują się pogłoski o dalszej ewentualnej obniżce funta szterlinga w stosunku do dolara. Wynikiem tych pogłosek jest ostatnia zwyżka cen złota.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 11. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Belgja	89.80	89.9	89.62
Berlin	—,—	212,78	211,94
Gdańsk	—,—	100,20	99,80
Amsterdam	286,40	287,10	285,70
Kopenhaga	—,—	115.89	115.31
Londyn	25.90	25.97	25.83
Nowy Jork czek	5.31	5.32½	5.29¾
Nowy Jork kabel	5.31¼	5.32½	5.30
Oslo	130.15	130.48	129.82
Paryż	24.65	24.71	24.59
Praga	18.78	18.83	18.73
Sztokholm	133 65	133.98	133.32
Zurych	122.10	122.40	121.80
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Medjolan	28.00	28.10	27.90
Helsinki	—,—	11,46	11,40
Montreal	—,—	5,31½	5.29

Tendencja słabsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89.98	89.55
Dolary amerykańskie	5,32	5,29
Dolary kanadyjskie	5,31½	5,28½
Floreny holenderskie	287,10	285,40
Franki francuskie	24.71	24.57
Franki szwajcarskie	122.40	121.60
Funty angielskie	25.97	24.81
Guldenny gdańskie	100.20	99 80
Korony czeskie	17.70	17,20
Korony duńskie	115.89	115.05
Korony norweskie	130.48	129.50
Korony szwedzkie	133.98	133.—
Liry włoskie	25,20	24,60
Marki fińskie	11,46	11,—
Marki niemieckie	114.—	107.—
Marki niem. srebrne	122.—	115.—
Szylingi austrj.	95,50	95,—

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. inwestyc. I em.	66,—
3% poż. inwestycyjna II-ga em	65.50
5% poż. konwers.	53.—
5% poż. kolejowa	52.—
4% poż. premj. dolarowa	46.75
7% poż. stabiliz.	479.—
kupon	38.80
4½% ziemskie serja 5	48.50

Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	111,—
Cukier	30.—
Węgiel	16.—
Lilpop	14.75
Norblin	63.50
Ostrowiec	29.50

Tendencja słabsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE

Kupię
realność, wpłace 10 tysięcy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 717

Gospodarstwo
102 ha budynki solidne kompletne po 800,— zł sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 608

Przyjezdny
kupi willę dochodową, wpłatą — 30 000,— przejmie hipoteki. Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 916

Kamienicę
solidnej budowy mieszkania trzypokojowe, ul. Półwiejska, sprzedam. Oferty „Par", „58,24". Pg 8216-5824

Willę
komfortową przy Operze, 3 mieszkaniową sprzedam 65 000,— Oferty tylko reflektantów Kurjer Poznański zdg 36 929

7. SPRZEDAŻE

Ciężarówka Tatra 25 centnarów nośność
w bardzo dobrym stanie, gotowa do jazdy korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można Proszak, Poznań Dąbrowskiego 33. Pg 8221-46,115

Zakład fryzjerski
nowocześnie urządzony, dobrze zaprowadzony, trzy obsługi męska i dwie damskie z mieszkaniem (pokój i kuchnia) na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 905

Parcele
korzystnie sprzedam większą ilość parcel razem lub pojedyńczo przy szosie Dąbrowskiego. Oferty Kurjer Poznański ng 20 239/40

Okazja!
Jadalnia nowoczesna, fortepian, radio Philipsa, kilim, lampa, obrazy razem 975,— Oferty Kurjer Poznański zdg 36 490

11. KUPNA

Podwozie
z resorami bez kół do woza rzeźnickiego w dobrym stanie kupię zaraz „Oferty Kurjer Poznański zdg 36 945

17. LOKALE

Skład
centrum, nadający się na wszelką branżę sprzedam względnie przyjmę wspólnika kapitałem do 5.000 złotych. Oferty Kurjer Pozn. zdrg 37 169

23. ROZMAITE

Znana Adarelli pszepowiada
z kart Braminów - ręki. Przyjmuje do 9 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10 front. p 4084

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gosposia
w średnim wieku, sumienna szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 742

Gospodyni
kat., tylko niem. język, szuka stałej posady samodzielnej mieście, najchętniej u Nimców. Oferty Getrud Kubiś, Wieleń, pow. czarnkowski. zdg 36 954

Sierota
uczciwa rzetelna, dobremi świadectwami poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Poznański zdg 36 745

Starsza
gospodyni poszukuje samodzielnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 754

Z 3-letniem
świadectwem poszukuje posługi śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 488

Wychowawczyni
językiem niemieckim, dłuższą praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 612

b) Inni

Inteligentna
kochająca dzieci, sierota, świadectwami prosi posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 891

Higjenistka
rezerwa sióstr pogotowia sanitarnego, poszukuje posady jako pomoc doktora lub chorej osoby. — Oferty Kurjer Poznański zdg 36 946

Cukiernik - piekarz
szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 878

Syn
uczciwych rodziców pragnie wyuczyć cukiernictwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 961

Czeladnik
piekarski z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 695

29. ROZRYWKA

„Kaprys pięknej pani"
Przepyszna komedja — przemiłe melodje zdrg 36 405

Kinoteatr „Sfinks"

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 35 552

Przedpłata na miesiąc listopad 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200.149.